

Witaszyce, 29.05.2014r.

Drogi Janku!

Ostatnio byłam w kinie na filmie pt. „Mój biegun”, który opowiadał o Twoim życiu.

Fragment, który mówił o konieczności amputacji, bardzo mnie przeraził. Odetchnęłam dopiero, gdy okazało się, że będzie z Tobą dobrze. Byłeś wtedy jeszcze dzieckiem, a przeżyłeś tyle ciężkich chwil, że niejeden dorosły człowiek by się załamał. Pomimo swej niepełnosprawności udowodniłeś wszystkim ludziom, że można normalnie żyć. Co więcej, udało Ci się zdobyć oba bieguny – północny i południowy. Pokonałeś własne kalectwo i strach. Mam do Ciebie ogromny szacunek. Jesteś dla mnie wzorem do naśladowania, chyba nie zdobyłabym się na coś takiego, pomimo, że jestem zdrowa i w pełni sprawna fizycznie.

Podziwiam Cię za to, że pomagasz innym niepełnosprawnym i realizujesz swoje pasje oraz marzenia. Jesteś dla mnie autorytetem.

Pozdrawiam Cię serdecznie. Życzę pomyślności w codziennym życiu.

Ania Szymkowiak
z klasy Vb